

JACEK CHACIŃSKI

Z ZAGADNIEŃ DOTYCZĄCYCH NORMY PRAWNEJ

Określone rozumienie normy prawnej, jej konstrukcji wpływa na model ochrony dóbr, które mają być przez prawo chronione. Rzutuje na metodę wykładni prawa. Na gruncie prawa cywilnego określona koncepcja normy prawnej powoduje takie, a nie inne rozumienie pojęcia stosunku prawnego, prawa podmiotowego, uprawnienia itd. Nasuwa to konieczność rozważenia pojęcia normy prawnej. Pojęcie normy prawnej rozważę w dwóch płaszczyznach: jej ontologii i korelatywności.

I. STATUS ONTYCZNY NORMY PRAWNEJ

Odnosząc się do problemu istnienia normy, K. Opalek¹ wskazuje na występowanie trzech grup poglądów:

- 1) pogląd, według którego realność norm sprowadza się do realności określonych wyrażeń językowych wraz z ich znaczeniem;
- 2) pogląd, według którego realność norm sprowadza się do tego, do czego wypowiedzi takie odnoszą się w pozajęzykowej rzeczywistości;
- 3) koncepcje mieszane, według których realność normy sprowadza się do kompleksu przedmiotów takich, jak: fizyczne napisy, akty wypowiedzi, przeżycia psychiczne, zachowanie się, czasem również „obowiązanie” czy „wartość”.

Dr JACEK CHACIŃSKI – adiunkt I Katedry Prawa Cywilnego KUL; adres do korespondencji: ul. Oliwkowa 12, 20-140 Lublin.

¹ *Z teorii dyrektyw i norm*, Warszawa 1974, s. 220.

Z kolei Z. Wróblewski² wyróżnia pięć sposobów rozumienia normy:

1. Norma jest formą wypowiedzi o jakiejś obiektywnej rzeczywistości. Przy tym ujęciu rozumie się przez normę wypowiedź o obiektywnej powinności, przyjmując obiektywne istnienie wartości, powinności, bądź wypowiedź o pewnych właściwościach zachowania się.

2. Norma jest równoznaczna ze zdaniem stwierdzającym zachodzenie pewnych stanów psychicznych w psychice jednostki lub w świadomości społecznej. Znaczeniem normy jest tu znaczenie pewnego zdania psychologicznego.

3. Norma wyraża zjawisko psychiczne, ale nie jest zdaniem w sensie logicznym. Ma znaczenie emotywne. Normy w tym ujęciu nie mają znaczenia opisowego i są znaczeniowo bliskie wykrzyknikom.

4. Norma jest wypowiedzią łączącą opisowe stwierdzenie pewnych faktów z wyrażeniem określonych przeżyć; innymi słowy traktuje się je jako koniunkcje zdań stwierdzających istnienie pewnych właściwości rzeczy i wypowiedzi wyrażających stany psychiczne.

5. Norma jest wypowiedzią stanowiącą część systemu dedukcyjnego.

J. Lande³, uczeń L. Petrażyckiego, zwraca uwagę, że sama norma nie należy do rzeczywistości; jest ona przepisem postępowania, wypowiedzią o tym, jak dwa podmioty mają się względem siebie zachować. Jest ona zatem wytworem myślowym podobnym do zdania. Lande rozróżnia jednak normę prawną i zjawisko prawne. Elementem zjawiska prawnego są, oprócz normy, określone przeżycia. Norma zatem nie ma odpowiednika w rzeczywistości; o tyle staje się ona elementem tej rzeczywistości, o ile odbija się w świadomości ludzkiej⁴. Natomiast zjawisko prawa jest zjawiskiem realnie istniejącym⁵. Jest ono przeżyciem, którego treścią myślową jest norma prawna. „Norma prawna [...] to ujęta idealnie treść myślowa przeżycia prawnego”⁶. Lande akceptuje wyodrębnienie normy od procesu psychicznego, jak również to, że istnieje odrębny typ nauki mający za przedmiot normę. Nie godzi się jednak na zawężanie pojęcia prawa do samej normy. „Prawo jest nam dane przede wszystkim jako zjawisko psychiczne i czynnik życia

² *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 55-59.

³ *Nauka o normie prawnej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, Ius, 3(1956) 2.

⁴ Por. tamże, s. 2-4.

⁵ Por. J. L a n d e, *Norma prawna a zjawisko prawne*, [w:] *Prace z dziedziny teorii prawa*, wyd. W. L. Jaworski, Kraków 1925; H. W a ś k i e w i c z, *Teoria prawa prof. Jerzego Landego (próba charakterystyki)*, Lublin 1956.

⁶ L a n d e, art. cyt., s. 246.

społecznego i naukowego, i pojęcie jego jako klasy odrębnej jest jedno – to pojęcie teoretyczne zjawiska prawnego; pojęcie normy, przydatne zarówno dla teorii, jak i dla dogmatyki, stanowi tylko wyodrębnioną idealnie treść wszelkiego prawa; dogmatyczne pojęcie «prawa obowiązującego» obejmuje konkretny system norm pewnego ustroju lub jego części, jest więc pojęciem pochodnym od zasadniczego»⁷.

Inny uczeń Petrażyckiego – E. Jarra przez normę prawną określa wyobrażenie, które dzięki psychice prawnej danego środowiska istnieje u jego członków w związku z określonymi faktami, otrzymującymi przez to charakter faktów normatywnych⁸. Prawo stanowione to objawy psychiki prawnej, które występują w związku z wyobrażeniami aktów woli instytucji rzeczywistych lub urojonych, kierujących związkiem społecznym⁹. Píše on dalej, że zgodnie z naturą przeżyć prawnych uświadomionych jako upoważniające do roszczeń i obowiązków norma prawna, będąca tych przeżyć tylko widmem, z istoty swej musi mieć charakter imperatywu¹⁰.

K. Opałek był zwolennikiem koncepcji, zgodnie z którą norma nie jest wypowiedzią. Wskazuje on na dwa możliwe stanowiska odnośnie do tego, co jest normą:

1. Realność normy to realność tego, co istnieje empirycznie, a więc to, że funkcjonuje, jest stanowiona, przestrzegana itp.;
2. Realność pozaempiryczna – norma istnieje niezależnie od tych czynników¹¹.

Mówiąc, że norma istnieje pozaempirycznie, K. Opałek zwraca uwagę na rozpowszechniony pogląd normatywistyczny, głoszący, iż norma jest stanem rzeczy, którego sposobem istnienia jest „powinność” niezależnie od tego, czy ludzie zachowują się w sposób odpowiadający tej powinności¹².

⁷ Tamże, s. 344 n.

⁸ *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1927, s. 205.

⁹ Por. tamże, s. 241. Z ostrą krytyką takiego ujęcia wystąpił Cz. Znamierowski (*Podstawowe pojęcia teorii prawa*, cz. I: *Układ prawny i norma prawna*, Poznań 1924, s. 140 n.), stwierdzając, że jest ono „niezrozumiałe i w żadnym razie nie może być uważane za definicję prawa stanowionego [...] mogłoby spełniać jedną tylko funkcję: mogłoby mianowicie stanowić próbę sprowadzenia do niedorzeczności psychologizycznej teorii Petrażyckiego”.

¹⁰ Por. J a r r a, dz. cyt., s. 205.

¹¹ O p a ł e k, dz. cyt., s. 229.

¹² Tamże, s. 230.

Blżej swoje poglądy na ten temat przedstawił K. Opałek w artykule *Dwoistość ujęcia normy w nauce prawa*¹³. Stawia on tezę, że norma nie może być wypowiedzią, a gdzie indziej: faktem niejęzykowym. Wyróżniając lingwistyczną i nielingwistyczną koncepcję normy, wypowiada się za tą ostatnią koncepcją¹⁴.

Wyróżnia akt normowania, normę jako jego wytwór oraz wypowiedź normatywną, która jest wyrażeniem normy¹⁵. Norma, zdaniem Opałka, jest tym, co jest normowane, nie jest żadną wypowiedzią. Jako wytwór decyzyjnego aktu normowania jest czyjąś decyzją¹⁶. Według niego normowanie jest innym typem aktu niż sądzenie i w tym sensie można mówić o luce logicznej pomiędzy bytem a powinnością¹⁷. Przeciwwstawia się on sprowadzaniu normy do pewnych psychospołecznych faktów. Stwierdza, że „norma nie jest takim stanem rzeczy, iż ludzie w danej grupie społecznej, w określonych sytuacjach w przeważającej mierze zachowują się tak a tak czy oczekują takiego a takiego zachowania się. Norma, gdy odpowiada takiej regularności, jest żądaniem takiego zachowania się”¹⁸. K. Opałek odróżnia normę prawną od twierdzenia teoretycznego. O ile „twierdzenia teoretyczne ustalają aktualne zachodzenie lub niezachodzenie pewnych zjawisk bądź konieczność, niemożliwość lub możliwość zaistnienia takich zjawisk w danych warunkach, o tyle normy prawne przewidują pewne uprawnienia (możliwości), obowiązki pozytywne (konieczności) i obowiązki negatywne (niemożliwości) danego zachowania się”¹⁹. W normie prawnej zatem hipotetyczne określenie jakiegoś stanu faktycznego nie da się przekształcić w twierdzenie o zaistnieniu w rzeczywistości takiego stanu²⁰.

¹³ „Państwo i Prawo”, 43(1988), z. 6, s. 9.

¹⁴ Tamże, s. 10.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por. tamże. W innym miejscu K. Opałek (*Argumenty za nielingwistyczną koncepcją normy. Uwagi dyskusyjne*, „Studia Prawnicze”, 1974, z. 3-4, s. 207) stwierdza: „Powszechnie w takich dziedzinach, jak prawoznawstwo upatrywanie w badanych przez nie aktach performatywnych li tylko wypowiedzi językowych prowadzi do konsekwencji paradoksalnych, gdy przychodzi rozważać moc wiążącą (ważność), działanie i skuteczność wypowiedzi, ich przestrzeganie, naruszanie itp.”

¹⁷ O p a ł e k, *Dwoistość ujęcia* [...], s. 12.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ O p a ł e k, *Prawo podmiotowe*, s. 373.

²⁰ Por. tamże, s. 374.

Zwolennikiem nielingwistycznej koncepcji normy jest J. Woleński. Norma – według niego – nie jest wypowiedzią. Jest czymś innym niż wypowiedź normatywna. Norma prawna jest decyzją²¹.

Znaczący wpływ uzyskały również poglądy K. Kelsena. Norma prawna to dla niego zdanie hipotetyczne (warunkowe), zawierające wolę państwa skierowaną ku własnemu zachowaniu polegającemu na karaniu i egzekucji²². Podstawą mocy obowiązującej prawa jest określony sposób jej wytworzenia wyznaczony przez normę wyższego rzędu. Na szczycie systemu prawa znajduje się norma podstawowa, której obowiązywanie nie wynika z żadnej innej normy, a jest przyjmowane jako założenie. Kelsen eliminuje z pojęcia prawa zarówno element woli, jak i celu zgodnie ze swoją metodą normatywną zakładającą zakaz jakichkolwiek odniesień do rzeczywistości²³.

Koncepcja lingwistyczna zakłada, że norma prawna jest pewnego rodzaju wypowiedzią normatywną. W ramach lingwistycznej koncepcji normy wyróżniamy stanowisko kognitywistyczne i non-kognitywistyczne. Kognitywizm oznacza, że wypowiedź normatywna jest zdaniem w sensie logicznym, a więc prawdziwym lub fałszywym. Wedle non-kognitywizmu normy nie są zdaniami prawdziwymi lub fałszywymi, lecz zdaniami swoistego rodzaju. Wyrażają one niepoznawcze przeżycia woli, uczucia lub emocji²⁴. Orędownikiem lingwistycznej koncepcji normy był Cz. Znamierowski. Pisał on: „W sporze o istotę normy słuszność mają niewątpliwie ci, którzy ją uważają za zdanie. Normą postępowania z pewnością nie jest ani siła, która co najwyżej może w pewnych przypadkach być środkiem realizowania normy, ani wiedza o tem, co należy, lecz po prostu zdanie pewnego typu”²⁵. Jak zauważa Z. Ziemiński²⁶, dla Znamierowskiego norma była nie tylko zdaniem pewnego typu, ale także zdaniem w sensie logicznym. Norma to wypowiedź zawierająca zwrot relatywizujący, w którym mowa jest o tym, według kogo tak a tak być powinno. Dlatego też dla Znamierowskiego norma jest informacją o powin-

²¹ J. W o l e ń s k i, *Z zagadnień analitycznej filozofii prawa*, Warszawa 1980, s. 84.

²² H. K e l s e n, *Podstawowe zagadnienia nauki prawa państwowego. W rozwinięciu nauki o normie prawnej*, t. I, tł. T. Przeorski, Wilno 1935², s. 25.

²³ Tamże, s. 244-306.

²⁴ Por. K. O p a ł e k, *Studia z teorii i filozofii prawa*, Kraków 1997, s. 95.

²⁵ Dz. cyt., s. 8.

²⁶ *Normy tetyczne a normy aksjologiczne w koncepcji Cz. Znamierowskiego*, „Studia Filozoficzne”, 1963, nr 2 (33), s. 90.

ności uzasadnionej czy związanej z czyjąś oceną bądź z czyimś aktem stanowienia²⁷.

Znamierowski wyróżnił normy tetyczne i normy aksjologiczne: „Nazywam takie zdanie normą aksjologiczną, gdy termin «powinien» interpretuję aksjologicznie, nazywam je normą tetyczną, gdy terminowi temu nadaję interpretację tetyczną”²⁸. Z normą aksjologiczną mamy zatem do czynienia wówczas, gdy słowo „powinien” jest wyrazem wartościowania; z normą zaś tetyczną wtedy, gdy jakaś rzecz lub czynność należy do klasy wydzielonej przez czyjś akt stanowienia²⁹. Wartościowanie wyrazu „powinien” polega na tym, iż uznając pewien stan rzeczy za najlepszy z możliwych, uznajemy, że istnieje powinność realizowania go.

Za koncepcją lingwistyczną opowiedział się również W. Lang³⁰, który przy tym jest zwolennikiem umiarkowanego non-kognitywizmu.

Zwolennikiem koncepcji, według której norma jest wypowiedzią, jest Z. Ziemiński³¹. Określa on normę postępowania jako wypowiedź, która, według reguł znaczeniowych danego języka, ma spełniać funkcję sugestywną co do pewnych zachowań określonych w niej podmiotów³².

Zupełnie odrębną dla niego kwestią jest to, czy wypowiedź ta spełnia taką funkcję. Norma obowiązująca – według niego – to „wypowiedź, która jest kwalifikowana ze względu na jej odniesienie do takich elementów kontekstu jej formułowania jako gotowość posłuchu adresatów czy uznanie uzasadnienia powinności danego sposobu postępowania za uzasadnienie należyte”³³.

Ziemiński odróżnia normę postępowania od jej obowiązywania³⁴. Stwierdza, że norma nie istnieje jako byt substancjalny³⁵.

W swej pracy *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa* Ziemiński zwracał uwagę: „Problematyka teoretyczna prawoznawstwa prowadzi przede wszystkim do konstruowania zjawisk prawnych w różnych ich aspektach. Nie rozstrzyga się więc w ramach podejmowania tej problematyki o tym, jakie normy są, a jakie nie są obowiązującymi normami prawnymi danego systemu,

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Dz. cyt., s. 31.

²⁹ Por. tamże, s. 27; Ziemiński, art. cyt., s. 90.

³⁰ *Prawo a moralność*, Warszawa 1989, s. 28-32.

³¹ *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 109.

³² Tamże, s. 110.

³³ Tamże, s. 111.

³⁴ Tamże, s. 110.

³⁵ Tamże, s. 112.

lecz formuluje twierdzenia dotyczące systemów norm prawnych i zjawisk społecznych [...] związanych z kształtowaniem się i funkcjonowaniem norm prawnych”³⁶.

Sens badania takich tworów kulturowych, jak normy Ziemiński dostrzega w tym, że oddziałują one na rzeczywistość społeczną³⁷. Daje on cenną metodologiczną wskazówkę stwierdzając, że przedmiotem interpretacji są przepisy prawne, a jej rezultatem odkodowanie sformułowanych w przepisach norm postępowania nakazujących określonym podmiotom w określonych okolicznościach określone zachowanie się³⁸. Rozkodowywanie odbywa się często w ten sposób, że rozkłada się treść normy bardziej złożonej na szereg norm składowych³⁹. Jako przykład podaje Ziemiński normę nakazującą podległość kompetencji jakiegoś podmiotu, którą można rozłożyć na normę nakazującą uważać dokonaną czynność za należycie dokonaną czynność konwencjonalną oraz na normę nakazującą adresatom normy kompetencyjnej zachować się w wyznaczony sposób, gdy czynność konwencjonalna zostanie dokonana⁴⁰. A. Redelbach, S. Wronkowska i Z. Ziemiński⁴¹ podają następującą definicję normy: „Przez normę postępowania sformułowaną w określonym języku rozumie się takie wyrażenie tego języka, które określonym podmiotom (adresatom tej normy) nakazuje albo zakazuje określone zachowanie w określonych okolicznościach”.

J. Kowalski, W. Lamentowicz i P. Winczorek⁴² zwracają uwagę, że ogólną teorię norm prawnych można zbudować wtedy, gdy traktuje się normę jako formę życia zbiorowego. Cechą wspólną normy społecznej i prawnej jest wzór postępowania. Jednakże wzór ten sam w sobie nie jest normą, lecz jedynie wypowiedzią. Stanie się normą, gdy zbiorowość udzieli mu swej sankcji. Norma społeczna w takim ujęciu jest przejawem więzi społecznej. Tak ujęta zawiera w sobie dwa elementy: intelektualny (wzór postępowania) i psychospołeczny (sankcja). Cechą wyróżniającą normę prawną spośród norm społecznych jest sankcja państwa⁴³. Norma prawna ontologicznie jest faktem złożonym, w którym więź pomiędzy składającymi się nań elementami ma

³⁶ *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 78.

³⁷ Tamże, s. 79.

³⁸ Tamże, s. 123.

³⁹ Por. tamże, s. 125.

⁴⁰ Tamże, s. 125 n.

⁴¹ *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 73.

⁴² *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 142.

⁴³ Por. tamże, s. 147.

charakter funkcjonalny. Ostatecznie autorzy definiują prawo jako „ogół wzorów postępowania chronionych przez organizację państwową”⁴⁴. Podobne stanowisko zajmuje W. Lang⁴⁵. Jego zdaniem system prawny jest zjawiskiem złożonym ontologicznie, zawierającym w sobie normy jako reguły postępowania oraz elementy empiryczne rzeczywistości społecznej⁴⁶.

W. Lang w następujący sposób przedstawia strukturę zjawiska prawnego:

1. Zewnętrzne zachowanie się ludzi.
2. Przeżycia psychiczne.
3. Treść przeżyć psychicznych.
4. Wytwory psychofizyczne⁴⁷.

Stanowisko to krytykował K. Opalek, który stwierdza, że pomiędzy elementami zjawiska prawnego nie ma powiązań przyczynowych i w związku z tym nie istnieje złożone ontologicznie zjawisko prawne⁴⁸.

Podobne stanowisko zajmuje J. Wróblewski⁴⁹. We wcześniejszym okresie swej twórczości stał on na stanowisku odrębności semantycznej norm i zdań i nie uznawał równoznaczności między nimi. Uważał, iż znaczeniem normy jest wzór powinnego zachowania się⁵⁰. Już wówczas stwierdzał: „Wzór powinnego zachowania się może wystąpić w sensie psychologicznym lub logicznym. Znaczeniem językowym normy będzie wzór w sensie logicznym, znaczeniem zaś psychologicznym normy – wzór w sensie psychologicznym”⁵¹.

W następnych swych pracach J. Wróblewski proponował przyjęcie koncepcji tzw. płaszczyzn prawa. Pisał on: „Kluczowe pojęcie prawa jest zróżnicowane w rozmaitych koncepcjach teoretycznoprawnych. Z metateoretycznego punktu widzenia dogodnie jest posłużyć się pojęciem płaszczyzny prawa i prawoznawstwa. Wyróżnienie płaszczyzn stanowi dogodny sposób syntetycznego ujęcia filozoficznych problemów prawoznawstwa określonych w odpowiedzi na pytania: «co to jest prawo» (ontologia prawa), «jak prawo

⁴⁴ Tamże, s. 148.

⁴⁵ *Obowiązywanie prawa*, Warszawa 1962.

⁴⁶ Tamże, s. 287.

⁴⁷ Tamże. Por. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zadzka, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986. Na s. 267 autorzy określają prawo jako „system norm ogólnych i abstrakcyjnych związany genetycznie i funkcjonalnie z działalnością państwa, którego funkcję i treść określa układ sił klasowych oraz stopień rozwoju cywilizacji”.

⁴⁸ *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, s. 147 n.

⁴⁹ *Norma prawna jako przedmiot prawoznawstwa*, „Państwo i Prawo”, 25(1970), z. 5, s. 662 n.

⁵⁰ *Zagadnienia teorii [...]*, s. 13.

⁵¹ Tamże, s. 75 n.

jest poznawalne» (epistemologia prawa), «jak prawo jest wartościowe» (aksjologia prawa) oraz «jak prawo jest badane» (metodologia prawa)⁵².

Dokonyuje on typologii płaszczyzn, wyróżniając płaszczyzny: logiczno-językową, socjologiczną, psychologiczną i aksjologiczną⁵³.

Podobny pogląd wypowiadają: J. Śmiałowski, W. Lang i A. Delorme⁵⁴, stwierdzając, że każde zjawisko prawne można badać w trzech płaszczyznach: językowej, psychologicznej i socjologicznej. Zastrzegają oni jednak, że nie oznacza to zaprzeczenia ontologicznej jedności zjawiska prawnego. Koncepcja płaszczyzn prawa została dosyć powszechnie przyjęta w nauce prawa. I tak np. H. Rot⁵⁵ w ogóle nie stawia pytania „co to jest prawo?”, od razu przystępując do wyróżniania płaszczyzn prawa.

Dosyć oryginalną definicję normy prawnej daje S. Ehrlich⁵⁶, określając ją jako spełnioną wypowiedź normatywną, pomniejszoną o przypadki jej naruszenia, według wzoru: $N = WN(s_1 \dots, n - x_1, \dots, n)$, gdzie N = norma prawna; WN – wypowiedź normatywna; s oznacza liczbę spełnień WN ; x oznacza liczbę naruszeń. Norma zatem jest to wypowiedź normatywna organu państwowego, ale wypowiedź spełniona przynajmniej w jakimś mierze⁵⁷. Definicja ta, zdaniem S. Ehrlicha, jest próbą powiązania elementu normatywnego ze społecznym⁵⁸.

W nieco inny sposób próbował te elementy łączyć L. Nowak. Według niego „aby jakiejś wypowiedzi przypisać znaczenie normatywne, trzeba nadać jej znaczenie sugestywne, a przy tym trzeba określić, jakie znaczenie deskryptywne wypowiedź posiada”⁵⁹. Wyjaśniając, co to jest wypowiedź sugestywna, autor stwierdza, że „wypowiedź jest aktualnie sugestywna dla osoby n w odcinku czasu t , o ile recepcja tej wypowiedzi przez osobę x w czasie t wpływa na tok postępowania osoby x w owym czasie w jakikolwiek sposób”⁶⁰.

⁵² *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 8.

⁵³ Tamże, s. 9. Por. także: J. W r ó b l e w s k i, *Prawo i płaszczyzny jego badania*, „Państwo i Prawo”, 24(1969), z. 6, s. 997; t e n ż e, *Zagadnienia ogólne teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 100.

⁵⁴ *Z zagadnień nauki o normie prawnej*, Warszawa 1961, s. 21.

⁵⁵ *Elementy teorii prawa*, Wrocław 1980, s. 45 n.

⁵⁶ *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1979, s. 89.

⁵⁷ Por. tamże, s. 101.

⁵⁸ Tamże, s. 89.

⁵⁹ *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa*, Poznań 1968, s. 35.

⁶⁰ Tamże, s. 24.

W ocenie części przedstawicieli polskiej doktryny nie ma widoków na powstanie jednorodnej teorii prawa. Próbują oni jednakże redukować płaszczyzny prawa. I tak np. H. Jakubiec i J. Woleński⁶¹, odnosząc się do wyróżnionych płaszczyzn badania prawa, redukują je do dwóch, tj. logiczno-językowej i fenomenalistycznej.

Z kolei A. Podgórecki określa prawo jako sformalizowaną wzajemną relację uprawnienia i obowiązku, afunkcjonalną do danego systemu społecznego⁶².

II. ZAGADNIENIE KORELATYWNOŚCI NORMY PRAWNEJ

Zagadnienie to odnosi się do kwestii, czy każda norma prawna kreuje stosunek prawny, którego elementami są uprawnienie i obowiązek.

Najsilniejszy wpływ wywarł niewątpliwie L. Petrażycki, najwybitniejszy przedstawiciel psychologizmu. Jego podstawowym twierdzeniem było to, że norma prawna ma charakter imperatywno-atrybutywny⁶³. Jego teoria, zwana psychologiczną, zakłada, że wśród zjawisk psychicznych oprócz poznania, uczucia i woli występuje jeszcze czwarta kategoria, zwana emocjami. Są to wewnętrzne przeżycia, mające podwójną – pasywno-aktywną naturę. Z jednej strony jest to odrębne od wrażeń i uczuć znoszenie (*pati*), z drugiej wewnętrzne pobudzenie, bodziec (*appetitus* w znaczeniu „dążenia do”)⁶⁴.

Wśród różnych emocji Petrażycki wyróżnił emocje etyczne. Są to etyczne przeżycia, polegające na normatywnych emocjonalno-intelektualnych skojarzeniach psychicznych, tj. połączeniach wyobrażenia pewnego postępowania z elementem emocjonalnym⁶⁵. Istnieją dwa rodzaje emocji etycznych: prawo i moralność. Normy moralne są to normy ustalające wolne obowiązki w stosunku do innych ludzi, wymagające autorytatywnie pewnego postępowania.

⁶¹ *Wielopłaszczyznowość a jedność teorii prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Prace z Nauk Politycznych, 1984, z. 20, s. 113. J. W r ó b l e w s k i, *Teorie prawa: wielopłaszczyznowe, empiryczne i socjologiczne*, „Studia Metodologiczne”, 1974, z. 12, s. 63; A. D e l o r m e, *Socjologiczna a psychologiczna teoria badania prawa*, „Państwo i Prawo”, 23(1968), z. 10, s. 579; K. O p a ł e k, *Swoistość prawoznawstwa a problem integracji*, tamże, 21(1966), z. 4-5, s. 630.

⁶² *Pewna koncepcja normy prawnej*, „Państwo i Prawo”, 26(1971), z. 1, s. 135.

⁶³ *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, Warszawa 1985, s. 250 n.

⁶⁴ Por. tamże, s. 216 n.

⁶⁵ Por. tamże, s. 231 n.

Nie dają one nikomu innemu żadnych roszczeń. Petrażycki określa takie normy mianem jednostronnie obowiązujących, bezroszczeniowych, czysto imperatywnych⁶⁶. Normy prawne są normami nakładającymi na innych ludzi obowiązki, którzy otrzymują jednocześnie pewne prawa, roszczenia. Tego rodzaju normy Petrażycki nazywa obowiązkowo-rozszczeniowymi, rozkazująco-przydzielającymi, imperatywno-atrybutywnymi⁶⁷. Korelatywność praw i obowiązków jest zatem, według Petrażyckiego, podstawowym elementem różnicującym prawo i moralność.

Podobne stanowisko zajmuje J. Lande. Jego zdaniem uprawnienie i obowiązek to cechy specyficzne odróżniające normę prawną (i stosunek prawny)⁶⁸. Stanowią one elementy korelatywne, mają tę samą naturę i są z sobą w prawie nierozłączne⁶⁹.

Poglądy ucznia J. Landego – K. Opałka – w tym przedmiocie ewoluowały. W swej pracy *Prawo podmiotowe*⁷⁰ opowiedział się on za korelatywnością uprawnienia i obowiązku. Jednocześnie wskazał na dwie przyczyny jej negowania, w szczególności na gruncie prawa karnego i administracyjnego:

- 1) nie dość precyzyjna analiza norm i stosunków prawnych;
- 2) forma tekstów ustawowych przybierających postać jednostronnie nakazującą, zakazującą bądź przyzwalającą⁷¹.

Jednakże już w 1956 r. podczas dyskusji w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad zagadnieniem normy prawnej i stosunku prawnego K. Opałek stwierdził, że teza o uprawnieniach i obowiązkach jako elementach stosunku prawnego nie znajdzie, być może, zastosowania w nauce prawa karnego i administracyjnego⁷². Także później, wspólnie z J. Wróblewskim, stwierdził: „Teoretycy państwa i prawa tworzą nieraz swe uogólnienia w oparciu o materiał cząstkowy, np. cywilistyczny (jak w nauce o dwustronnym, imperatywno-atrybutywnym charakterze prawa czy o stosunku prawnym)”⁷³.

⁶⁶ Tamże, s. 249.

⁶⁷ Tamże, s. 250.

⁶⁸ *Nauka o normie* [...], s. 946.

⁶⁹ Por. tamże. Krytycznie W. Lang (*Prawo i moralność* [...], s. 34): „Postulowane przez Leona Petrażyckiego i Jerzego Landego definicje normy moralnej i prawnej mają charakter całkowicie arbitralny, a ich wartość heurystyczna jest nader wątpliwa”.

⁷⁰ S. 425.

⁷¹ Tamże, s. 426.

⁷² *Dyskusja w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad zagadnieniem normy prawnej i stosunku prawnego*, „Państwo i Prawo”, 11(1956), z. 8-9, s. 464.

⁷³ O p a ł e k, W r ó b l e w s k i, *Zagadnienia teorii* [...], s. 367.

W dyskusji nad zagadnieniem normy prawnej i stosunku prawnego tezy o korelatywności uprawnienia i obowiązku bronili: M. Cieślak, F. Studnicki, G. L. Seidler oraz J. Wiszniewski⁷⁴. Pogląd Petrażyckiego akceptował również E. Jarra⁷⁵. Stwierdza on, że w każdym stosunku prawnym występują uprawnienie i obowiązek. Są one wzajemnie skorelowane.

Stanowisko Petrażyckiego poddał krytyce S. Fryman⁷⁶. Jego zdaniem strukturę normy prawnej opisanej jako uprawnienie i obowiązek tworzy się głównie w doktrynie prawa cywilnego. Natomiast na gruncie prawa karnego czy administracyjnego struktura normy prawnej opisywana jest przede wszystkim jako sankcja. W ocenie S. Frymana koncepcja dwustronności normy prawnej wynika z bezkrytycznego przeniesienia wyników analiz psychologicznych na teren dogmatyki prawa⁷⁷. Koncepcja ta jest zatem arbitralnym założeniem teoretycznym⁷⁸.

Krytyki powyższej koncepcji dokonywali również Cz. Znamierowski⁷⁹ oraz jego uczeń Z. Ziemiński. Zdaniem tego ostatniego nie każda norma stwarza stosunek prawny. Są takie normy, które formułują nakazy czy zakazy postępowania nie będącego postępowaniem uzależnionym od czynności prawnych jakiegoś podmiotu (np. norma nakazująca szczepienia ochronne)⁸⁰. Autor polemizując z tezą, że każda norma prawna jest normą dwustronną, wskazuje jako przykład obowiązek wywieszenia flagi z okazji święta państwowego. Nie ma tu, jego zdaniem, osoby, której można by przypisać określone uprawnienie będące korelatem powyższego obowiązku⁸¹.

Ziemiński uważa, że nie jest zasadne przyjmowanie pojęcia normy prawnej zezwalającej, co może sugerować treść określonego przepisu prawnego.

⁷⁴ *Dyskusja w Komitecie Nauk* [...], s. 463-480.

⁷⁵ *Ogólna teoria* [...], s. 288.

⁷⁶ *Teoria prawa a teoria techniki prawniczej*, „Wileński Przegląd Prawniczy”, 1937, nr 7, s. 355; 1938, nr 3, s. 195.

⁷⁷ Tamże, s. 195.

⁷⁸ Por. tamże, s. 196.

⁷⁹ Por. *Dyskusja w Komitecie Nauk* [...], s. 470. Stanowisko swoje Znamierowski sygnalizował już w pracy *Podstawowe pojęcia teorii prawa*, pisząc na s. 111: „Gdy norma zabezpiecza czyjeś interesy, temu komuś nie dając możliwości upomnienia się o nie, korzyści, które mu daje obowiązywanie normy, spływają nań refleksyjnie, że tak powiem. Przechodzień uliczny korzysta z tego, że zamiecione są i polane wodą ulice – w jego to interesie się czyni – lecz nie ma bezpośredniej możliwości spowodowania tych działań; norma, nakazująca polewanie i zamiatanie ulic, nie uprawnia przechodnia do ingerencji”.

⁸⁰ Por. Ziemiński, *Problemy podstawowe* [...], s. 313.

⁸¹ Tamże, s. 173.

Norma prawna to, według niego, nakaz lub zakaz określonego zachowania się. Odróżnia on fakt braku zakazu dokonania danej czynności od kompetencji do dokonania danej czynności konwencjonalnej⁸².

Ziemiński wyróżnia różne rodzaje zezwoleń:

1) zezwolenie może być zbędną informacją o braku zakazu w jakiejś dziedzinie;

2) zezwolenie może oznaczać uchylenie obowiązującej dotychczas normy zakazującej określonego czynu;

3) zezwolenie może oznaczać zwężenie zakazu zastosowania normy zakazującej określonych czynów;

4) tzw. zezwolenie mocne oznacza zakaz dla innych podejmowania działań przeszkadzających w ten czy inny sposób działaniu podmiotu uprawnionego.

Podobne stanowisko co Z. Ziemiński zajmują: S. Wronkowska, M. Zieliński i K. Swidrygowicz⁸³.

Odnoszą się oni do zagadnienia, czy normą prawną może być wypowiedź, która zezwala określonym podmiotom na określone zachowanie się. Ich zdaniem z zezwoleniem mamy do czynienia wtedy, gdy ustawodawca uchyla określony nakaz lub zakaz. Nie daje to jednak podstawy do twierdzenia, że istnieją normy zezwalające⁸⁴. Zdaniem tych autorów przyczyną wyróżniania norm prawnych zezwalających jest nierozróżnianie pojęcia przepisu prawnego i normy prawnej⁸⁵. Dokonują oni analizy przepisów zawierających sformułowania: „ktoś może”, „komuś wolno” i dochodzą do następujących wniosków:

1. Jeśli przepis głosi, że „ktoś może”, i rozumiemy go w ten sposób, iż w danym systemie prawnym brak jest normy zakazującej danego zachowania, to taki przepis jest zbędny, gdyż nie ma potrzeby wyliczania tych zachowań. Przepis taki należy traktować jako pewnego rodzaju deklarację.

2. Przepis taki może być wypowiedzią performatywną, dokonującą uchylenia normy zakazującej.

3. Przepis taki może być ograniczeniem istniejącego zakazu.

4. Może on być postacią redakcyjną normy zakazującej ogółowi podmiotów ingerowania w określone zachowanie jakiegoś podmiotu.

⁸² *Metodologiczne zagadnienia* [...], s. 133.

⁸³ K. S w i d r y g o w i c z, S. W r o n k o w s k a, M. Z i e l i Ń s k i, Z. Z i e m b i Ń s k i, *O nieporozumieniach dotyczących tzw. norm zezwalających*, „Państwo i Prawo”, 30(1975), z. 7, s. 57.

⁸⁴ Por. tamże, s. 58.

⁸⁵ Tamże, s. 59.

5. Może być rozumiany jako zezwolenie na dokonanie czynności prawnej konwencjonalnej. Wówczas w istocie wyznacza obowiązek określonego zachowania się w sytuacji, gdy pewna osoba dokona czynności konwencjonalnej.

6. Może być rozumiany jako zwolnienie z zależności od kompetencji innego podmiotu (immunitet)⁸⁶.

Wspomniani autorzy wskazują, że „zrozumiałe jest wprowadzenie pojęcia normy zezwalającej przez tych logików, którzy definiują normę jako swobodnego rodzaju sąd w sensie logicznym o relacji między określonym podmiotem a określonym czynem tego podmiotu”⁸⁷. Jednakże, ich zdaniem, stanowisko takie prowadzi do utożsamienia normy i zdania deontycznego.

Wychodząc z innych założeń, koncepcję korelatywności krytykowali również J. Śmiałowski i W. Lang⁸⁸. Rozważali oni relacje zachodzące pomiędzy koncepcją normy prawnej a wykładnią prawa. Podobnie jak S. Fryman stwierdzali, że arbitralne założenia odnoszące się do pojęcia prawa wyznaczają koncepcje struktury normy prawnej. Zwrócili uwagę, że założenia te są jednocześnie dyrektywami wykładni prawa. Jedną z podstawowych takich dyrektyw jest koncepcja korelatywności uprawnienia i obowiązku. Takie ujęcie, ich zdaniem, nie ma oparcia w tekstach prawnych. „Uznanie teorii korelatywności jako bezwzględnie ważnej dla wszystkich działań prawa nie ma chyba merytorycznego uzasadnienia w treści tekstów prawnych i często nie ułatwia analizy tekstu, lecz wręcz odwrotnie, analizę taką niepotrzebnie komplikuje i utrudnia. Poza tym nie jest sprawą czysto formalną jednostronna czy dwustronna redakcja przepisów prawnych tekstu, w szczególności nie jest sprawą obojętną, czy i kiedy normodawca redaguje przepisy od strony uprawnienia, względnie od strony obowiązku. Pozornie tylko decydują o tym wyłącznie względy natury redakcyjno-technicznej. W rzeczywistości jednak decydują o tym również inne czynniki, w szczególności określone stosunki społeczno-polityczne państwa. Gdy ustawodawca mówi o obowiązku, a nie wymienia odpowiedniego korelatywnego uprawnienia, które można jedynie

⁸⁶ S w i d r y g o w i c z, W r o n k o w s k a, Z i e l i Ń s k i, Z i e m b i Ń s k i, art. cyt., s. 60 n.

⁸⁷ Tamże, s. 63.

⁸⁸ J. Ś m i a ł o w s k i, *Struktura normy prawnej a wykładnia prawa*, „Państwo i Prawo”, 14(1959), z. 5-6, s. 945; J. Ś m i a ł o w s k i, W. L a n g, *O rozumieniu tekstów prawnych*, tamże, 17(1962), z. 7, s. 980.

zrekonstruować w myśl teorii korelatywności, ma to znaczenie inne niż wówczas, gdy ustawodawca uprawnienie takie *expressis verbis* formułuje⁸⁹.

Na innym miejscu W. Lang wspólnie z S. Zawadzkim i J. Wróblewskim, dokonując analizy tekstów aktów prawnych, stwierdzają, że dla charakterystyki relacji zachodzących między uprawnieniem i obowiązkiem w systemie prawa nieadekwatna okazuje się zarówno koncepcja korelatywności uprawnień i obowiązków, jak i koncepcja redukcjonistyczna (zmierzająca do redukcjonowania pojęcia uprawnienia do pojęcia obowiązku lub odwrotnie)⁹⁰.

Zdaniem tych autorów korelatywność występuje jedynie w odniesieniu do uprawnień prostych do cudzego działania⁹¹. Natomiast uprawnieniu do własnych działań nie da się przypisać korelatywnego obowiązku innego podmiotu⁹². W pewnych zatem sytuacjach autorzy ci koncepcję korelatywności uznają za zasadną. Za nieredukowalnością pojęcia uprawnienia do pojęcia obowiązku przemawiają, zdaniem wspomnianych autorów, następujące racje:

1. Termin „dozwolenie” nie jest redukowalny do wypowiedzi o braku zakazu.

2. Za pomocą norm zakazujących i nakazujących nie da się wyrazić niektórych rodzajów uprawnień.

3. W przypadku istnienia korelatywności uprawnienia i obowiązku uprawnienie stanowi rację korelatywnego obowiązku⁹³.

Mając na względzie powyższe ustalenia, autorzy ci wątpią w sens przyjmowania uniwersalności stosunku prawnego. Wskazują, że wątpliwą wartość poznawczą ma stosunek prawny jednostronnie zindywidualizowany, np. stosunek między właścicielem a wszystkimi innymi podmiotami zobowiązanymi do nieingerowania w sferę uprawnień właściciela. Tym bardziej podają w wątpliwość wartość poznawczą stosunku prawnego nie zindywidualizowanego⁹⁴.

⁸⁹ Ś m i a ł o w s k i, L a n g, art. cyt., s. 27 n.

⁹⁰ L a n g, W r ó b l e w s k i, Z a w a d z k i, dz. cyt., s. 369.

⁹¹ Tamże.

⁹² Por. tamże. Natomiast autorzy dostrzegają istnienie korelatywnego związku uprawnień do własnego działania z obowiązkami innych osób wyłącznie wówczas, gdy „uprawnienie proste do własnego działania sprzężone jest w ramach uprawnienia złożonego z uprawnieniem prostym do cudzego działania lub zaniechania. Wówczas obowiązkowi określonego działania lub zaniechania podmiotu zobowiązanego odpowiadają korelatywnie dwa uprawnienia podmiotu uprawnionego, uprawnienie do cudzego działania lub zaniechania jako uprawnienie pierwotne oraz uprawnienie do własnego działania jako uprawnienie wtórne”.

⁹³ Por. tamże, s. 370.

⁹⁴ Por. tamże, s. 383.

Z punktu widzenia wnioskowań logicznych zagadnieniem korelatywności zajmował się również A. Peczenik⁹⁵. Stwierdza on, że nie można bez popadnięcia w logiczną sprzeczność uznać istnienia normy uprawniającej, a odrzucić normę zobowiązującą⁹⁶. Jego zdaniem:

1) z każdej normy uprawniającej do cudzego zachowania wynika określona norma zobowiązująca;

2) norma uprawniająca do cudzego zachowania wynika z normy zobowiązującej, o ile ta wprost wymienia podmiot, który można by uznać za podmiot uprawnienia; jeżeli norma zobowiązująca tego nie czyni, nie można w drodze wnioskowania logicznego wskazać podmiotu uprawnionego;

3) z norm przyzwalających nie wynikają normy zobowiązujące i odwrotnie⁹⁷.

III. STANOWISKO TOMISTYCZNE

Zaprezentowane powyżej koncepcje normy prawnej i stosunku prawnego, szczególnie te powstałe w Polsce po II wojnie światowej, całkowicie zapoznają tomistyczne rozumienie prawa, i to tak dalece, że nie tylko nie starają się podjąć polemiki, lecz zupełnie wyjątkowo wskazują na jego istnienie. Częściowo jest to wynik ideologii marksistowskiej, częściowo zaś tradycji pozytywistycznej. Prezentując niżej stanowisko tomistyczne, opierać się będę na pracy M. A. Krapca *Człowiek i prawo naturalne*⁹⁸. Autor zwraca uwagę na bytowy charakter prawa. Wyróżnia trzy rodzaje relacji:

1) relacje konieczne, konstytuujące samą bytowość bytu;

2) relacje konieczne, ale nie transcendentalne, jakie istnieją przy przyporządkowaniu sobie różnych bytowych składników;

3) relacje realne niekonieczne, nabudowane na istniejącym bycie i powstające w wyniku przyporządkowania sobie najrozmaitszych bytów istniejących – są to relacje kategorialne, które oplatają nieskończonymi więziami każdy byt⁹⁹.

⁹⁵ *Uprawnienie a obowiązki. „Konstrukcje” i fakty*, „Państwo i Prawo”, 19(1964), z. 2, s. 231.

⁹⁶ Por. tamże, s. 232.

⁹⁷ Por. tamże, s. 233.

⁹⁸ Lublin 1993.

⁹⁹ Tamże, s. 27.

Prawo nie jest relacją konieczną, tj. konstytuującą bytowość człowieka. Prawo jest relacją kategorialną, zapodmiotowaną w osobie ludzkiej, w której działaniu bywa realizowane i konkretyzowane¹⁰⁰. Podstawą tej relacji są jednak relacje konieczne. M. A. Krąpiec zwraca uwagę na fakt, że prawo jest relacją osoby do osoby z racji naturalnego skierowania jednostki ludzkiej do drugiego człowieka¹⁰¹. Z natury ludzkiej wynika, że człowiek bytuje ku osobie jako proporcjonalnemu celowi – dobru. Z subiektywnego punktu widzenia przejawia się to w postaci psychicznego związania i powinności w stosunku do drugiej osoby, z tym że – zwraca uwagę Krąpiec – nie oznacza to, iż prawo jest kategorią psychiczną. Korelatem tej powinności jest poczucie należności, tego, że możemy żądać od kogoś określonego zachowania¹⁰². Należność ta wynika z faktu, że człowiek jest bytem spotencjalizowanym, przyporządkowanym do aktualizowania swoich osobowych potencjalności. Druga osoba zobowiązana jest działać lub zaprzestać określonego działania w celu realizacji tego dobra¹⁰³. Ostatecznie zatem Krąpiec definiuje prawo jako „realną relację między działającymi osobami, których działanie (lub niedziałanie) jest im nawzajem należne ze względu na proporcjonalnie wspólne przyporządkowanie tych osób do dobra wspólnego jako celu osobowego działania”¹⁰⁴. Uzasadniwszy to, że prawo realnie istnieje, przechodzi Krąpiec do pytania, jaka jest treść prawa. Przytacza definicję Tomasza z Akwinu: „Prawem – normą nazwiemy jakieś rozporządzenie rozumu, promulgowane ze względu na wspólne dobro przez tego, do którego należy troska o społeczność”¹⁰⁵. Norma prawna jedynie częściowo i aspektowo określa to, co jawi się w relacji prawnej. Prawo zatem jako ten sam byt może być analizowane od strony egzystencjalnej i esencjalnej¹⁰⁶. Takie rozumienie chroni od „jednostronności ujęć tego zagadnienia tudzież bardziej pozwala związać je z rzeczywistością. Z jednej bowiem strony prawo, będąc relacją interpersonalną, nacechowaną wewnątrznie *debitum* – «należnością» (w szerszym znaczeniu «powinnością»), jest realnym bytem relacyjnym, podobnie jak bytem realnym (choć o najsłabszej formie bytowania) jest każda relacja kategorialna. Owa jednak relacja interpersonalna, aby skutecznie

¹⁰⁰ Por. tamże, s. 28.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Por. tamże, s. 28 n.

¹⁰³ Por. tamże, s. 30.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże, s. 34.

¹⁰⁶ Por. tamże, s. 38.

wiązała i nie powodowała zamieszania (a niekiedy poprzez nie większej szkody społecznej), musi być konkretnie określona i zdeterminowana. Zdeterminowanie pochodzi od rozumu, rozporządzającego konkretnie, jak, gdzie i kiedy interpersonalne relacje nacechowane «powinnością» występują w społeczeństwie»¹⁰⁷.

Krapiec stawia również pytanie, które przewijało się w wielu pracach polskich teoretyków prawa, a mianowicie jaki jest status bytowy normy prawnej. Czy jest to tylko psychiczne przeżycie, czy też jest to coś obiektywnego?

Norma, zdaniem Krapca, jest bytem intencjonalnym. Neguje on stanowisko Kanta, według którego nie ma przejścia od bytu do powinności. Krapiec w stanie rzeczy, który ma się stać, widzi już potencjalną, dynamiczną rzeczywistość. „Ów mający w odpowiednich warunkach nastać stan rzeczy jest już intelektualnie dostrzeganą wartością, którą możemy wyrazić w zdaniu normatywnym”¹⁰⁸. Norma prawna jest zdaniem dotyczącym tego, co winno być dokonane (lub nie dokonane) przez ludzkie postępowanie¹⁰⁹.

Przyjmuję lingwistyczną i kognitywistyczną koncepcję normy. W innym razie normy te byłyby konstruowane „w ramach naszych wolitywno-emocjonalnych czynności”¹¹⁰. Trudno przyjąć, aby akt woli ustalał, co jest wartościowe czy powinno. Przeciwnie – norma jest aktem rozumu zmierzającym do realizacji dobra wspólnego. Jest to więc akt celowy. Rozumna i celowa jest zatem decyzja ustawodawcy co do tego, jakie dobra warunkują psychiczną i fizyczną integralność człowieka i jego rozwój. Oparta jest ona zawsze na aktualnym stanie nauk psychologicznych, medycznych i socjologicznych.

Stojąc na gruncie tomistycznej teorii prawa i rozumienia prawa jako relacji, przyjmuję pojęcie stosunku prawnego jako uniwersalne w tym sensie, że czyjeś powinno zachowanie jest korelatem czyjejsz należności. W relacji prawnej chodzi o realizowanie dobra wspólnego, rozwoju każdej osoby ludzkiej, spełnienia się jej potencjalności. Przeżycia psychiczne, choć ważne, są czymś wtórnym i nie mogą stanowić samoistnej podstawy zrozumienia zjawiska prawa. Znaczenie teorii Petrażyckiego wyraża się w tym, że dostrzegł on istnienie korelatywności pomiędzy powinnością i należnością, tyle że dostrzegł ją jedynie w określonych przeżyciach psychicznych. Norma prawna

¹⁰⁷ Tamże, s. 39 n.

¹⁰⁸ Tamże, s. 44.

¹⁰⁹ Por. tamże, s. 43.

¹¹⁰ A. B. S t ę p i e Ń, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995, s. 238.

aspektywnie ujmuje i wyraża tę relację. Różnie opisuje należność i powinność, która może jedynie wyrażać się w *non facere*. Należność z kolei na gruncie konkretnych uregulowań nie musi przybierać postaci prawa podmiotowego. Będzie o tym mowa poniżej.

Na tle poszczególnych koncepcji normy prawnej czy szerzej – zjawiska prawa klasyczna definicja prawa św. Tomasza jawi się jako uwzględniająca zarówno aspekt psychologiczny, jak i normatywny, ostatecznie wskazując na dobro wspólne jako na rację mocy obowiązującej prawa. Warto w tym miejscu przytoczyć *in extenso* słowa Iheringa zamieszczone w Przedmowie do jego pracy *Zweck im Recht*: „W obecnym, tzn. drugim wydaniu uzupełniam tekst poprzedniego wydania dodatkiem, który zawdzięczam omówieniu mojej pracy w «Literarischer Handweiser», przeznaczonych przede wszystkim dla katolików niemieckich, przez W. Hohoffa, kapelana w Haffe, który był łaskaw udzielić mi również osobiście pewnych wskazówek odnośnie katolickiej literatury etycznej. Wykazuje mi przy pomocy cytatów z pism św. Tomasza z Akwinu, że ten wielki umysł zupełnie słusznie uznawał zarówno aspekt realistyczno-praktyczny, jak i społeczny moralności. Nie mogę odeprzeć zarzutu niewiedzy, który mi przy tej sposobności stawia. Zarzut ten jednak z nierównie większą siłą spada na współczesnych filozofów i protestanckich teologów, którzy zaniedbali skorzystać z wielkich myśli tego człowieka. Ze zdumieniem pytam się, jak to jest możliwe, że tego rodzaju prawdy raz wypowiedziane mogły popaść w tak całkowite zapomnienie. Iluż to błędów byłoby się uniknęło, gdyby się tych prawd pewnym było! Co do mnie, gdybym je znał wcześniej, może bym nie napisał całej mojej książki, gdyż podstawowe myśli, które w niej rozwijam, znajdują się już u tego potężnego myśliciela, wyrażone w sposób jasny i uderzający”¹¹¹.

¹¹¹ Lipsk 1905⁴, rozdz. IX, nr 161, uw. 2, s. 125 – cyt. za: Cz. M a r t y n i a k, *Obiektywna podstawa prawa u św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1949, s. 3.

BIBLIOGRAFIA

- D e l o r m e A.: Socjologiczna a psychologiczna teoria badania prawa, „Państwo i Prawo”, 23(1968), z. 10, s. 579-585.
- Dyskusja w Komitecie Nauk Prawnych PAN nad zagadnieniem normy prawnej i stosunku prawnego, tamże, 11(1956), z. 8-9, s. 463-480.
- E h r l i c h S.: Wstęp do nauki o państwie i prawie, Warszawa: PWN 1979.
- F r y m a n S.: Teoria prawa a teoria techniki prawniczej, „Wileński Przegląd Prawniczy”, 1937, nr 7, s. 355-367; 1938, nr 3, s. 195-212.
- I h e r i n g R.: Zweck im Recht, II, Lipsk 1905⁴.
- J a k u b i e c H., W o l e ń s k i J.: Wielopłaszczyznowość a jedność teorii prawa, tamże, „Państwo i Prawo”, 39(1984), z. 20, s. 112-125.
- J a r r a E.: Ogólna teoria prawa, Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa 1927².
- K e l s e n H.: Podstawowe zagadnienia nauki prawa państwowego. W rozwinięciu nauki o normie prawnej, t. I, Wilno: Wyd. Akademickiego Koła Prawników Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego 1935².
- K o w a l s k i J., L a m e n t o w i c z W., W i n c z o r e k P.: Teoria państwa i prawa, Warszawa: PWN 1986.
- K r ą p i e c M. A.: Człowiek i prawo naturalne, Lublin: RW KUL 1993.
- L a n d e J.: Studia z filozofii prawa, oprac. K. Opalek, Warszawa: PWN 1959.
- Norma prawna a zjawisko prawne, [w:] Prace z dziedziny teorii prawa, wyd. W. L. Jaworski, Kraków 1925, s. 235-348.
- L a n g W.: Obowiązki prawa, Warszawa 1962.
- Prawo a moralność, Warszawa: PWN 1989.
- L a n g W., W r ó b l e w s k i J., Z a w a d z k i S.: Teoria państwa i prawa, Warszawa 1986.
- M a r t y n i a k Cz.: Obiektywna podstawa prawa u św. Tomasza z Akwinu, Lublin: TN KUL 1949.
- N o w a k L.: Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa, Poznań 1968.
- O p a ł e k K.: Argumenty za nielingwistyczną koncepcją normy. Uwagi dyskusyjne, „Studia Prawnicze”, 1974, z. 3-4, s. 205-218.
- Dwoistość ujęcia normy w nauce prawa, „Państwo i Prawo”, 43(1988), z. 6, s. 3-13.
- Prawo podmiotowe, Warszawa: PWN 1957.
- Problemy metodologiczne nauki prawa, Warszawa 1962.
- Przedmiot prawoznawstwa a problemy tzw. płaszczyzn prawa, „Państwo i Prawo”, 24(1969), z. 6, s. 660-673.
- Studia z teorii i filozofii prawa, Kraków: Wyd. UJ 1997.
- Swoistość prawoznawstwa a problem integracji, „Państwo i Prawo”, 21(1966), z. 4-5, s. 628-641.
- Z teorii dyrektyw i norm, Warszawa: PWN 1974.
- W r ó b l e w s k i J.: Zagadnienia ogólne teorii prawa, Warszawa: PWN 1969.

- P e c z e n i k A.: Uprawnienie a obowiązek. „Konstrukcje” i fakty, „Państwo i Prawo”, 19(1964), z. 2, s. 225-234.
- P e t r a ż y c k i L.: O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane, Warszawa 1985.
- P o d g ó r e c k i A.: Pewna koncepcja normy prawnej, „Państwo i Prawo”, 26(1971), z. 1, s. 130-145.
- R e d e l b a c h A., W r o n k o w s k a S., Z i e m b i ń s k i Z.: Zarys teorii państwa i prawa, Warszawa: PWN 1992.
- R o t H.: Elementy teorii prawa, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 1980.
- S t ę p i e ń A. B.: Wstęp do filozofii, Lublin: TN KUL 1995.
- S w i d r y g o w i c z K., W r o n k o w s k a S., Z i e l i ń s k i M., Z i e m b i ń s k i Z.: O nieporozumieniach dotyczących tzw. norm zezwalających, „Państwo i Prawo”, 30(1975), z. 7, s. 56-62.
- Ś m i a ł o w s k i J.: Struktura normy prawnej a wykładnia prawa, „Państwo i Prawo”, 14(1959), z. 5-6, s. 940-957.
- L a n g W.: O rozumieniu tekstów prawnych, „Państwo i Prawo”, 17(1962), z. 7, s. 18-35.
- – D e l o r m e A.: Z zagadnień nauki o normie prawnej, Warszawa: PWN 1961.
- W a ś k i e w i c z H.: Teoria prawa prof. Jerzego Landego (próba charakterystyki), Lublin: TN KUL 1956.
- W o l e ń s k i J.: Z zagadnień analitycznej filozofii prawa, Warszawa 1980.
- W r ó b l e w s k i J.: Norma prawna jako przedmiot prawoznawstwa, „Państwo i Prawo”, 25(1970), z. 5, s. 662-678.
- Prawo i płaszczyzny jego badania, tamże, 24(1969), z. 6, s. 996-1006.
- Rozumienie prawa i jego wykładnia, Wrocław–Warszawa–Kraków: „Ossolineum” 1990.
- Teorie prawa: wielopłaszczyznowe, empiryczne i socjologiczne, „Studia Metodologiczne”, 1974, z. 12, s. 61-87.
- Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego, Warszawa: PWN 1959.
- Z i e m b i ń s k i Z.: Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa, Warszawa: PWN 1974.
- Normy tetyczne a normy aksjologiczne w koncepcji Cz. Znamierowskiego, „Studia Filozoficzne”, 1963, nr 2 (33), s. 85-100.
- Problemy podstawowe prawoznawstwa, Warszawa: PWN 1980.
- Z n a m i e r o w s k i Cz.: Podstawowe pojęcia teorii prawa, cz. I: Układ prawny i norma prawna, Poznań: Fiszer i Majewski 1924.

ON THE QUESTIONS CONCERNING LEGAL NORM

S u m m a r y

The subject matter of the paper is the question of legal norm as regards its ontology and correlativeness. The conception of legal norm affects a concrete understanding of the concept of legal relation, subject's law, entitlement etc. In the theory of law there are several conceptions of legal norm:

1. Norm is a form of expression about some objective reality.
2. Norm is equal with a sentence stating the occurrence of some psychic states in the individual's psyche or in social awareness.
3. Norm expresses a psychic phenomenon, but it is not a proposition in the logical sense. It has an emotive meaning. In this view norms have no descriptive meaning and, semantically speaking, are close to exclamations.
4. Norm is an expression combining the descriptive statement of some facts with the expression of definite emotions.
5. Norm is an expression constituting part of the deductive system (J. Wróblewski).

The most common thing is to distinguish the linguistic and non-linguistic conception of norm. The linguistic conception assumes that legal norm is a kind of normative expression. In the linguistic conception we distinguish cognitivist and non-cognitivist position. Cognitivism means that the normative expression is a proposition in the logical sense, therefore it is true or false. According to non-cognitivism, norms are not true or false propositions, but propositions of a particular kind. They sensations of the will, feelings or emotions that cannot be recognized.

The linguistic conception assumes that norm is not a statement.

Part of the theorists of law abandon seeking the ontically uniform conception of norm and assume the conception of so-called levels of the study of law. The typology of levels is made here, distinguishing the following levels: logical-linguistic, sociological, psychological, and axiological.

The issue of correlativeness refers to the question whether each legal norm creates the legal relation, whose elements are entitlement and duty. It was L. Petrażycki who advocated this position. He calls legal norms obligatory-claims, ordering and attributing, imperative and attributive. Cz. Znamierowski and his disciple Z. Ziemiński criticized this conception. According to the latter author, not every norm creates the legal relation.

The present paper discusses the tomistic position (M. A. Krąpiec). Law in this view is not a necessary relation, i.e. constituting human onticity. Law is a categorial relation placed in the human person, in whose action it is realized and concretized. This relation is founded on necessary relations. Norm, according to Krąpiec, is an intentional being. He negates Kant's position, who claims that there is not transition from being to obligation. In the state of things which is to become Krąpiec sees potential and dynamic reality. „This state of things which is to come true under proper conditions is an intellectually perceived value which can be expressed in the normative proposition”.

I assume the linguistic and cognitivist conception of norm. Otherwise, norms would be constructed „within the framework of our volitive-emotional activity” (A. B. Stępień). It is difficult to assume that the act of the will defines what is valuable or obligatory. On the contrary, norm is an act of reason aiming at the realization of the common good. Therefore, it is a purposeful act. Reasonable and teleological is then the legislator's decision as regards what goods condition the psychic and physical integrity of man and his development.

Now on the grounds of the tomistic theory of law and its understanding as a relation I assume the concept of legal relation as universal. I mean someone's obligatory behaviour is a correlate of someone's duty. The legal relation is to realize the common good, the development of each human person, the realization of his or her potentiality. Important as they are, psychic experiences are something secondary and they cannot constitute an independent foundation for the understanding of the phenomenon of law.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: norma prawna, stosunek prawny, korelatywność normy prawnej, ontologia normy prawnej.

Key words: legal norm, legal relation, correlativeness of legal norm, ontology of legal norm.